GŁOS POMORSKI

Nr. 27 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,1? Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5. Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd, do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają drawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz.** — Konto czekow: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu **nr. 201 193.** Miejsce płatnosci wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 5-łam. w dziale ogł 0,1? Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd. za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec doochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 2? procnadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosci** za terminowe umieszczenia ogłoszen.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 3-go lutego 1925. | Telefon nr. 50 i 5?

O regulacje granicy nad Wisłą.

Odpowiedź rządu niemieckiego na interpelacje. — Rząd zarezerwował sobie prawo poczynienia odpowiednich kroków jeżeli władze polskie dawałyby potemu sposobność.

Berlin, 1. 2. (AW). Na interpelację posła Preyera rząd niemiecki udzielił odpowiedzi w sprawie regulacji granicy nad Wisłą.

Urząd dla spraw zagr. powołuje się na wyjaśnienia udzielone już parlamentowi, według których chodzi o regulację dostępu do Wisły przez terytorjum polskie.

Odcięcie Prus Wschodnich od Wisły oznacza ciężką szkodę dla nich. Linja graniczna — zdaniem rządu niemieckiego — nie jest przeprowadzona w myśl Traktatu Wersalskiego. Wprawdzie trzy miejscowości powiatu nadgranicznego głoswały za Polską, jednakże odstąpiono Polsce aż pięć.

Rząd niemiecki usiłował tę granicę zmienić, lecz usiłowania te nie dały rezultatu. Tymczasowa regulacja granicy już nastąpiła a obecnie dokonywa się ostateczną umowę. W niektórych punktach ostateczna umowa wykazuje pewną poprawę, mimo to jest jednakże szkodliwą dla interesu Prus Wschodnich.

W szczególności dostęp do Wisły dla celów ogólno żeglugowych ograniczony jest do przestrzeni całkowicie niedostępnej. Sąd rozjemczy może wydać tylko opinję co do interpretacji przepisów, a nie co do ich wykonania.

Rząd niemiecki zwrócił uwagę radzie ambasadorów na swoje zastrzeżenia i zarezerwował sobie prawo poczynienia odpowiednich kroków jeżeli sposób wykonania umowy przez władze polskie dawałby po temu sposobność.

Odparcie fałszywych alarmów pism niemieckich

Niema i niebyło żadnego zarządzenia natury wojskowej w Poznaniu i na Pomorzu. Pogłoski zamieszczone w prasie niemieckiej są bezpostawne.

Warszawa, 31. 1. (PAT.) Gabinet ministra Spraw Wojskowych komunikuje: niektóre dzienniki niemieckie, między innymi „Kreutz Zeitung", „Lokalanzeiger", „Vorwärts" zamieściły w dniu 25. 1. br. korespondencję z Poznania, donoszącą o zaniepokojeniu jakie wywołało wśród ludności pomorskiej postawienie w stan pogotowia alarmowego części wojsk D. O. K, VII w Poznaniu i D. O. K. VIII w Toruniu, dodając. iż zarządzenie to miało być skierowane przeciw Gdańskowi.

M. S. Wojsk jaknajkategoryczniej stwierdza, że w związku z ostatniemi zajściami gdańskiemi nie były wydawane absolutnie żadne zarządzenia natury wojskowej, a pogłoski zamieszczone w prasie niemieckiej są całkowicie bezpodstawne i mają, jak zwykle, na celu **rozszerzenie fałszywych alarmów o rzekomej agresywności polskiej i urabianie opinji zagranicą przed mającą nastąpić decyzją Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-gdańskiego.**

Echa zatargu polsko-gdańskiego.

Energiczna odpowiedź kupiectwa polskiego na bojkot gdański. — Z Polską nie tylko warto, ale trzeba żyć w przyjaźni. — Akcja tajnych niemieckich organizacji przewrotowych w Gdańsku wzmogła się. — Niepokój prasy gdańskiej.

Gdańsk, 1. 2. (A. W.) Na bojkot poczty polskiej w Gdańsku ze strony kupiectwa miejscowego nadeszła ze strony polskiej energiczna odpowiedź. Firmy gdańskie wysyłające listy przez pocztę gdańską otrzymują całą korespondencję z Polski z powrotem z zaznaczeniem, że mają posyłać ją przez pocztę polską. Spotkało to także między innymi zarząd Targów Gdańskich, który sporo takiej poczty otrzymał z powrotem i który z racji swojego stanowiska znalazł się w bardzo trudnem położeniu.

Gdańsk, 1. 2. (A. W.) „Kurjer Gdański" nawiązując do tego, że prasa niemiecka cieszy się z rzekomego zwrotu w nastrojach polskich zapytuje, czy nasz „słomiany ogień" miałby narazić nas na kompromitację. **Polska musi mieć do morza dostęp niezależny od widzimisię polityki berlińskiej.** Polska powinna użyć tych środków gospodarczych, któreby jej pozwoliły przekonać Gdańsk, że z Polską nietylko warto ale trzeba żyć w przyjaźni. Najlepsze byłoby chłodne stanowisko.

Trzeba zostawić gdańszczan samym sobie, niech sami zarabiają tak jak sami politykują. O ile wytrwamy i przeprowadzimy nasze stanowisko. to skutki nie dadzą na siebie czekać, tego bowiem najwięcej w Gdańsku się obawiają i liczą tylko na nasz brak wytrwałości.

Następnie „Kurjer Gdański" występuje przeciwko akcji socjalistów polskich, pisząc. że „kiedy bolszewicy szli na Warszawę, to socjaliści gdańscy nie jeździli się bratać z Polską. ale strajkowali i jeździli w tajnych misjach do Berlina".

Gdańsk, 31. 1. (PAT.) „Gazeta Gdańska" donosi: akcja tajnych organizacji przewrotowych w Gdańsku wzmogła się od czasu zaostrzenia się konfliktu gdańsko-polskiego w sposób nadzwyczajny. **Energiczną działalność rozwija zwłaszcza bojowa organizacja t. zw. Deutschvölkischer Kampfbund** (Der Kamerad). **Organizacja ta wydaje swoim członkom legitymacje wojskowe z fotografjami i zapisuje ich nazwiska na listy poborowe.** W legitymacjach zapisywane są bieżące numery t. zw. dzienników poborowych. Członkowie tej organizacji zobowiązani są pod przysięgą nie wydawać swoich legitymacji nikomu i zwracają je tylko w razie wystąpienia. Legitymacje są wydawane na pół roku. Kierownikiem organizacji na Gdańsk jest niejaki Blohm. Organizacja ta odbywa ćwiczenia wojskowe w polu.

Gdańsk, 1. 2. (A. W.) „Danziger Neuesten Nachrichten" pisze: „Ze stanowiska ogółu prasy polskiej widać, że porozumienie socjalistów polskich z gdańskimi nie odegra żadnej roli na polu wyrównania różnic między obydwoma państwami. „Danziger Allgemeine Ztg." oświadcza, że Gdańsk w walce o swoje prawa nie może ustąpić ani na jeden krok, a jeżeli socjaliści gdańscy „Swoim braciom" ustąpią choć na jeden krok ze stanowiska gdańskiego, to wyświadczą w. miastu złą przysługę i muszą za to być pociągnięci do odpowiedzialności przez senat i ludność w. miasta. Zresztą socjaliści gdańscy nie reprezentują nastrojów ludności w. miasta.

Gdańsk, 1. 2. (A. W.) „Danziger Allgemeine Ztg." w artykule pod tytułem: „Polska jako potęga morska" zastanawia się nad oświadczeniem Banku Gospodarstwa Krajowego. że ma on już cały szereg ofert od stoczni zagranicznych na budowę na kredyt statków dla Polski i że bank interesuje się budową floty polskiej handlowej. Jeszcze bardziej niepokoi autora to, że pożyczka amerykańska ma być podobno użyta na ten cel i że portem dla polskiej floty handlowej ma być Gdańsk.

NIEBEZPIECZEŃSTWO LOTNICTWA NIEMIECK.

Paryż, 1. 2. (PAT.) Deputowany Bouillon — Lafont sprawozdawca budżetu ministerstwa wojny podnosi na łamach dziennika „L'Oeuvre" niebezpieczeństwo, grożące ze srony lotnictwa niemieckiego.

Autor artykułu zaznacza. że niektóre aerodromy w Niemczech nie są bynajmniej przystosowane do celów wyszkolenia cywilnego i przypomina o energicznem wojskowem szkoleniu lotników niemieckich oraz podkreśla tę okoliczność, że spisy wcielonych do służby pilotów sporządzone są niedokładnie i figurują tam oficerowie i podoficerowie służby czynnej.

Posłowie polscy w Berlinie a przesilenie w Prusach.

O walce niemieckich nacjonalistów na terenie pruskim pisaliśmy niedawno. Dzisiaj podajemy ciekawy artykuł „Dziennika Berlińskiego", który oświetla zajmowane przez naszych posłów w parlamencie pruskim stanowisko przy głosowaniu nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum nieufności. Oto dziennik ten pisze:

„Walka o władzę w Prusach, prowadzona przez skrajnych nacjonalistów niemieckich, dobiegła do końca. Rząd lewicowo-centrowy Brauna-Severinga zmuszony został do ustąpienia. Rozwój wypadków musi iść w tym kierunku, że po przyjściu do władzy rządu prawicowego w Rzeszy prawica stoczy zacięty i zwycięski bój o władzę w Prusach. Ugoda, jaką zrobił p. Stresemann z niemiecko-narodowymi, polegała bowiem w zakresie polityki zagranicznej na tem, że niemiecko-narodowi otrzymali od niemieckiej partji ludowej przyrzeczenie usunięcia znienawidzonego przez nich rządu socjalistycznego p. Brauna. Postanowienie wczorajsze o podaniu się do dymisji rządu pruskiego dla stosunków wewnętrznych w Niemczech ma olbrzymie znaczenie. Ster rządów przejdzie bowiem w ręce tych, którzy dyszą nienawiścią do wszystkiego, co nie jest uciskiem, reakcją i szowinizmem. Właśnie dlatego stanowisko nasze, Polaków w Niemczech, zwłaszcza zaś stanowisko posłów naszych pp. Klimasa i Baczewskiego było niesłychanie trudne. Rząd p. Brauna w polityce mniejszości szedł stale na daleko idące kompromisy z prawicą, która dąży do naszej zagłady. Pp. Braun i Severing niechętnie słuchali skarg i żądań naszych posłów, najczęściej nie słuchali ich wcale, to też posłowie nasi często występowali przeciwko zaufaniu do rządu p. Brauna. Dawał temu niejednokrotnie wyraz w swych rzeczowych, spokojnych ale pełnych usprawiedliwionych oskarżeń mowach p. poseł Baczewski.

Mimo to jednak w chwili rozstrzygającej posłowie polscy głosowali przeciwko wnioskom o wyrażenie rządowi votum nieufności, dając tem dowód, że prowadzą politykę pozytywną, politykę realną, zwłaszcza zaś, że rząd p. Brauna obiecał, iż szereg wniosków polskich zostanie w najbliższym czasie przychylnie rozpatrzonych. Posłowie polscy mając przed sobą do wyboru dwa zła, woleli wybrać mniejsze i dlatego głosowali za rządem p. Brauna. 2 te głosy polskie zdecydowały, że wnioski o votum nieufności nie uzyskały wymaganej większości. Wskazuje to na przykładzie, jak wielkie znaczenie ma dla nas nasze przedstawicielstwo w sejmie pruskim. Wskazuje to również, jak bezczelnemi kłamstwami przesycona była agitacja centrowców i nacjonalistów. którzy usiłowali wmówić w ludność polską, że dwaj posłowie w sejmie nic nie znaczą.

Dzień głosowania był dniem brzemiennym w skutki, dla nas zaś specjalnie był prócz tego dniem, w którym mogliśmy się przekonać o roli, jaka dla naszych interesów, ma fakt, że mamy swych posłów w sejmie pruskim".

Do tych uwag pisma polskiego w Berlinie, nie od rzeczy będzie, przypomnieć, że właśnie partja centrum wiele ponosi winy, że nacjonaliści na nowo podnoszą głowę i po uzyskaniu większości w gabinecie Rzeszy pragnęliby obecnie opanować również rząd pruski. Usposobienie partji tej wobec Polski jest nawskroś wrogie, wszakże niedawno temu centrowiec ks. Ulitzka nawoływał nacjonalistów do wspólnej walki przeciwko polskości.

Centrowcy jednakże — którzy bardzo popierali nacjonalistów przy ostatniem tworzeniu się rządu nacjonalistycznego Rzeszy — z pewną troską patrzą obecnie na dążenie nacjonalistów do władzy w Prusach, o czem w znamiennym artykule podaje bliższe szczegóły „Oberschlesische Volksstimme": „Gabinet Brauna usta-

pił. **Na tworzenie nowego rządu patrzy centrum z wielką troską. Właśnie my, centrowcy, nie zapomnieliśmy jeszcze jak pod konserwatystami, których nacjonaliści są następcami, wyglądały rządy w Prusach.**

Nacjonalistom chodzi o władzę w Prusach, o ministerjalne stanowiska, o urzędy nadprezydentów, prezydentów starostów. Gdy się te urzędy obsadzi zaprzysiężonymi partyjnikami, wówczas można wygodnie rządzić..."

„Nacjonaliści będąc w posiadaniu rządów w Prusach, uczynią niewątpliwie wszystko, by złamać konstytucję i na miejsce republiki wprowadzić nawet gwałtem monarchję. Następstwem tego byłyby ciężkie walki wewnętrzne w państwie. Możemy znowu przeżyć wypadki, od których włosy na głowie stoją"...

Jak widać z powyższego, nawet i Niemcy dzielą obawę całego niemal świata, że obecny rząd nacjonalistyczny, skoro dojdzie również do władzy w Prusach (czego można się spodziewać), zamieni republikę w monarchję. Kłopot ten dzielą więc centrowcy co jednakowoż nie powstrzymało ich od wstąpienia do rządu nacjonalistycznego Rzeszy. Nie wiadomo jeszcze, czy mimo lamentu i krzyku nie wejdą również do podobnego rządu pruskiego, skoro nacjonaliści zaspokoją ich żądania co do zyskania poszczególnych ministerstw, jak to miało miejsce w gabinecie Rzeszy.

Czy młodzież przeciążona nauką szkolną?

Kwestja przeciążenia młodzieży nauką szkolną zajął się w ostatnim numerze „Kurjera Poznańskiego" p. dr. S. Szuman. Powołując się na okólnik Min. W. R. i O. P. nr. 152 r. 1924, rzuca autor cały szereg myśli, które można tylko gwoli szerszego rozpowszechnienia powtórzyć. Pozatem ma szkolnictwo pomorskie wiele zupełnie, swoistych utrudnień, które może nie pozwolą w całej rozciągłości wywodów powyższych zastosować do gruntu pomorskiego.

Spróbujmy zmodyfikować a raczej zlokalizować, te tak ważną z punktu państwowo-organizacyjnego sprawę, przeciążenia nauką naszej młodzieży.

Niema rodziców, którzyby się nie uskarżali na owo przeciążenie swych pociech. Skargi te mają realną podstawę istotnie bowiem w większości wypadków szkoła nie zważając na skutki, obarcza młodzież pracą, często mechaniczną t. zw. „kuciem". Liczne skargi kół rodzicielskich i światłych pedagogów zwróciły wreszcie uwagę min. W. R. i O. P. na tą sprawę tak, że w roku ubiegłym wydało ono okólnik, normujący pracę pozaszkolną młodzieży.

Zanim przejrzymy najważniejsze punkta tego okólnika, wniknijmy w stan dziecka, które rano i popołudniu przeciążone jest pracą. Po sześciu godzinach nauki szkolnej wraca dziecko do domu, aby już po obiedzie zasiąść do mozolnego kucia lekcji na dzień następny. Niekiedy forsowanie nauką dzieci przechodzi granice wytrzymałości dziecka i po pewnym okresie czasu odbija się bardzo niekorzystnie na zdrowiu. Chcąc położyć temu kres przewidziało Min. W. R. i O. P. normy dla nauki popołudniowej w domu i to 1 godz. dla klasy pierwszej, 1½ dla klasy II i III, 2 godz. w kl. IV i V, 2½ godz. w kl. VI i wreszcie 3 godz. w kl. VII i VIII.

Da się to jednak tylko wtenczas przeprowadzić, kiedy z jednej strony nauczyciele w porozumieniu ze sobą będą zadawali naukę celowo bez obarczania dziecka pamięciowemi i mechanicznemi materjałami, z drugiej strony, kiedy rodzice przypilnują dzieci w tych przypisanych okresach czasu, dopomagając im do zajęcia się intenzywnego danym przedmiotem.

Rozporządzenie Ministerstwa zalicza do zadań domowych „nadmiernych lub zbytecznych" między innemi: Przepisywanie „na czysto wypracowań już raz wykonanych i poprawionych zadawanie rysowania map szczegółowych, zbyt częste uczenie się na pamięć i piśmienne prace w religji; wszelkie prace domowe obowiązkowe z kaligrafji, rysunku, pracy ręcznej, muzyki itp.,; nakazywanie przepisywania w kajetach tekstu zadania, choć ten tekst jest już wydrukowany w podręczniku, szczególnie w matematyce i „wszelką zbyteczną pisaninę, która zazwyczaj zabiera młodzieży, zwłaszcza niższych klas, znacznie więcej czasu, niż to przewiduje wielu nauczycieli".

Ważną jest rzeczą, aby dany osobnik uczył się przedmiotów z zamiłowaniem. Wyrobienie mu takiego zamiłowania nie zawsze jest możliwe w szkole, gdzie przy nadmiernej ilości uczniów, nie można uwzględniać indywidualności poszczególnych. Ciężar ten spoczywa na rodzicach. Oni powinni stworzyć dziecku taką atmosferę, w której by ono bez przymusu, z własnej inicjatywy zdobywało potrzebne wiadomości. Nie wystarczą tu jednak porządnie odrabiane zadania szkolne. Wykształcenie szkolne daje tylko ogólne ramy, na których trzeba nanizać nici prawdziwej wiedzy. Dlatego też powinno się nieświadomie rozbudzać w dziecku pewne zamiłowania, choćby przejściowe, które zmuszałyby swą siłą atrakcyjną do zgłębienia pewnych gałęzi umiejętności.

Na to zaś trzeba wolnego czasu. Popołudnie należy tak rozłożyć, aby i na naukę, i na wypoczynek, i na swobodne i użyteczne zajęcia czas starczył, — należy nadać pozatem tej części dnia charakter kontrastowo różny od dyscypliny szkolnej i przymusem ujętego czasu nauki w szkole, należy wytworzyć atmosferę swobody i beztroski, atmosferę wśród której jedynie może się wyrabiać odpowiednio intelekt i inteligencja.

Coraz częstsze głosy podnoszone w tym przedmiocie na łamach prasy — wskazują, że ogół nasz coraz lepiej zdaje sobie sprawę z ważności pewnych zagadnień wychowawczych i że o pewnych rzeczach z tej dziedziny ma już wyrobione zdanie.

Sprawa poruszona przez nas jest może najważniejszą z pośród zagadnień wychowawczych, gdyż naświetla nie tylko warunki pracy młodzieży ale i metody nauczania pokutujące jeszcze dziś w wielu zakładach.

Warto się nad tem zastanowić. **Sigma.**

Prasa francuska o deklaracji Luthera.

Zamaskowanie niemieckiego oporu przy wykonaniu postanowień traktatu wersalskiego. — Kanclerz niemiecki nie wymienił krajów, z któremi byłoby możliwe rozważanie problematu wzajemnej gwarancji nietykalności granic.

Paryż, 1. 2. (PAT.) Dzienniki zauważają naogół, iż deklaracje Luthera świadczą o dość znacznem umiarkowaniu pewnej zręczności i chęci dalszego prowadzenia dyskusji. Natomiast argumentacja jego przeciwko przedstawionym przez Herriota z trybuny parlamentarnej faktom i dokumentom, świadczącym o zbrojeniach niemieckich, uważana jest za nadzwyczajnie słabą.

Paryż, 1. 2. (PAT.) Senator de Juvenel, omawiając na łamach „Matina" oświadczenie, złożone przez kanclerza Luthra przedstawicielom prasy, zaznacza, **że jeden z warunków, na jakich Francja winna przystąpić do rokowań z Niemcami byłoby uprzednie zagwarantowanie bezpieczeństwa wszystkim krajom, sąsiadującym z Niemcami.**

„Echo de Paris" stwierdza, iż najbardziej interesującym jest ustęp, dotyczący problemu bezpieczeństwa. Dziennik podkreśla, że kanclerz zachował jaknajwiększą ostrożność i nie wymienił krajów, z któremi byłoby możliwe rozważenie problematu wzajemnej gwarancji nietykalności granic. **Niewiadomo naprzykład, jaki jest pogląd Rzeszy w stosunku do Polski.** „Echo de Paris" zaznacza nakoniec, że istotne zamiary Niemiec winny być sprecyzowane bardziej szczegółowo.

„Petit Parisien" pisze, iż Luther posiłkował się argumentacją, której Niemcy używają od chwili zawarcia pokoju, czyniąc wysiłki zamaskowania ich oporu przy wykonywaniu postanowień traktatu wersalskiego.

Przesilenie w Prusach trwa w dalszym ciągu.

Możliwość rozwiązania sejmu pruskiego. — Kłopoty i nadzieje centrowców.

Berlin, 31. 1. (PAT.) Dzisiaj odbyły się pomiędzy prezydentem gabinetu pruskiego Braunem, który, jak wiadomo, wczoraj został wybrany na to stanowisko, rokowania z przedstawicielami partji gospodarczej i niemieckiej partji ludowej. Rokowania te były bezowocne. Prezydent Braun nie zdołał dotychczas utworzyć rządu. Pisma wieczorowe liczą się z możliwością rozwiązania sejmu pruskiego.

Berlin, 31. I. (PAT.) Centrum domaga się, aby nowo wybrany większością 3-ch głosów prezydent ministrów Braun, próbował rozszerzyć koalicję w kierunku prawicowym. Gdyby mu się to nie udało, to zdaniem Centrum nie powinien przyjmować wyboru. W razie gdyby Braun zrzekł się swego stanowiska, zostałby wybrany tą samą większością przedstawiciel Centrum, któryby podjąłby starania w kierunku takiego rozszerzenia koalicji. Gdyby i te próby nie miały powodzenia, wówczas centrum byłoby gotowe razem z demokratami utworzyć rząd, licząc na to, że specjaliści oddadzą swe głosy za tym rządem.

Berlin, 1. 2. (A. W.) Nowo obrany prezes ministrów Braun, konferował z grupami, które na niego głosowały a także między innymi z partją gospogarczą i niemiecko-ludową. Wykonywując życzenie demokratów, pragnął rozszerzyć i umocnić podstawy rządu demokratycznego. Ponieważ jedna i druga strona nie zgodziła się na współudział w rządzie stała się aktualną sprawa rozwiązania sejmu pruskiego.

Konstytucja pruska zawiera paragraf, który zezwala na rozwiązanie sejmu, jeżeli oświadczy się za tem prezes ministrów, przewodniczący sejmu i przewodniczący rady państwa. Prezes ministrów i przewodniczący sejmu Bartel są socjalistami a prezydent rady stanu dr. Adenauer jest członkiem centrum. Nie trudno byłoby obalić decyzję kolegium i sejmu przedtem jednakże Braun zwróci się do centrum z wezwaniem o udzielenie mu stanowczej i energicznej pomocy w walce z parlamentem. Wówczas rząd mógłby być natychmiast tworzony, poczem spróbowanoby przeforsować bud a na wiosnę nastąpiłyby nowe wybory.

Chamberlain o sytuacji w Europie.

Wizyta ministra Chamberlaina w Rzymie i Paryżu nie dążyła do wytworzenia frontu w tej lub innej stronie. — Minister angielski stwierdza zmienność dra Luthera.

Londyn, 1. 2. (PAT.) Austen Chamberlain wygłosił wczoraj w Birmingham przemówienie, w którem naszkicował obecną sytuację w Europie i powiedział kilka słów o ostatniem przemówieniu kanclerza Rzeszy Luthra. W sprawie przemówienia kanclerza — mówca oświadczył, — iż zadaniem każdego ministra spraw zagranicznych powinno być przedewszystkiem utrwalenie powszechnego pokoju.

Następnie mówca podkreślił, iż w nowym programie działań powinien być usunięty czynnik siły, który w istocie tamuje postęp. Jednak połączenie siły może się dokonać i w kierunku dodatnim pod warunkiem, że zwolennicy takiego połączenia nie będą stawiali zbyt wielkich wymagań w zaraniu działania instytucji mającej na celu skupienie tych sił. Instytucją taką stanie się niezawodnie Liga Narodów, oparta na zasadzie sprawiedliwości i ideału pokoju.

Zanim wszakże Liga stanie na wysokości swego zadania, przebyć musi drogę długą i pełną przeszkód. Minister wspomniał dalej, że w jego wizytach w Paryżu i Rzymie dopatrywano się dążenia do wytworzenia jakiegoś frontu przeciw tej lub innej stronie. Projekt taki nigdy nie powstał w umyśle ministra, przeciwnie zadaniem ministra było łagodzenie istniejących różnic. Głównym celem wyjazdu ministra do Rzymu i Paryża było **wznowienie i wzmocnienie ścisłego porozumienia i wspólnych interesów, które łączą Anglję z jej sojusznikami.**

Francja domaga się zabezpieczenia jej przed powtórzeniem się krzywd, jakich doznała w tak niedawnym czasie. **Te żądania Francji są słuszne i dlatego dopóki bezpieczństwo takie nie zostanie jej zapewnione, Anglja nie uczyni żadnego kroku, który mógłby być pojmowany w ten sposób, że zapomniała ona o swej sojuszniczce,** o wspólnych ciężkich doświadczeniach niedawnej przeszłości.

Nawiązując do ostatniej wymiany not między sojusznikami a rządem Rzeszy w sprawie **okupacji Kolonji, Chamberlain wyraził żal z powodu charakteru i tonu, jakie cechowały odpowiedzi niemieckie i ostatnie (piątkowe) wystąpienie kanclerza.**

Mówca podkreślił przytem, że nie jest zamiarem jego rozwodzić się nad przeciwieństwami, jakie cechowały motywy Niemiec, minister ogranicza się jedynie do podkreślenia zmienności w przemówieniu kanclerza, a mianowicie, że rząd Rzeszy jest bezwarunkowo zdecydowany uznać te uchybienia Niemiec w zakresie rozbrojenia, które zostaną dowiedzione przez sprzymierzeńców, jak również i te, o których pewne informacje rząd ten otrzyma innemi drogami. Chamberlain cytuje w tem miejscu ostatnie zdanie noty sojuszników, które — jak się zdaje — uszło uwagi rządu niemieckiego. Sprzymierzeńcy ze swej strony zdecydowani są co do ścisłego wykonania wszystkich swoich zobowiązań, wypływających z traktatów.

Zinowjew pójdzie niebawem śladem Trockiego.

Trocki opuścił Moskwę. — Rewizja w mieszkaniu Trockiego.

Berlin, 31. 1. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Trocki opuścił Moskwę w towarzystwie swego sekretarza na czas od 5-ciu do 6-ciu miesięcy. Natychmiast po wyjeździe Trockiego przedstawiciel czerezwyczajki przeprowadził rewizję w jego mieszkaniu i odesłał wszystkie książki do Stalina. Słychać, że Zinowjew pójdzie wnet śladem Trockiego. Zarzucają mu, że jako kierownik trzeciej międzynarodówki spowodował komplikacje dyplomatyczne.

Czy nastąpi zmiana kierunku polityki zagranicznej na Litwie.

Znamienny artykuł pisma litewskiego.

Kłajpeda, 31. 1. (PAT.) Wychodzący w Kłajpedzie organ litewski w języku niemieckim „Memeler Zeitung" zamieszcza charakterystyczny artykuł, w związku z położeniem na Litwie po konferencji helsingforskiej. Pucz komunistyczny w Rewlu i wydarzenia podczas konferencji Helsingforskiej winny dać Litwie wiele do myślenia i stać się jednocześnie wskazówką dla zagranicznej polityki litewskiej. Słuszną rzeczą na podstawie zdobytych doświadczeń, byłoby porzucenie pierwotnego państwowego stanowiska, skierowanie uwagi na położenie na północy, wschodzie i zachodzie, oraz dbanie bardziej niż kiedykolwiek o przyszłość niepodległego państwa litewskiego. Nasze położenie geograficzne jest tego rodzaju, — pisze dziennik, że jeżeli nie staniemy się z własnej woli i w imię obrony własnych interesów pomostem, to zostaniemy do tego zmuszeni pod grozą utracenia naszych praw.

SZALONY CYKLON W IRLANDJI.

Londyn, 1. 2. (Pat-Reuter). Dziś w północnej Irlandji zerwała się szalona burza. W Londonderry cyklon zniósł z nasypu pociąg osobowy, złożony z parowozu i 2 wagonów. Pociąg spadł z wysokości 40 stóp. Cztery osoby zostały zabite, kilkanaście osób odniosło ciężkie rany.

Niemcy z Austrją przeciw Słowianom.

Wspólna polityka skarbowa i wspólny kodeks karny.

Berlin, 1. 2. (A. W.) W wywiadzie udzielonym przez kanclerza Luthera korespondentowi „N. Freie Presse“ ujawniło się kilka faktów, które były od dawna przygotowywane.

Niemcy i Austrja kroczą po drodze praktycznego zespolenia. Obraduje wspólna komisja, która ma wprowadzić jednakowy kodeks karny w Niemczech i Austrji.

Pozatem wiadomo, że dyr. Banku Rzeszy porozumiewa się z austrjackim ministrem skarbu co do wspólnej **polityki skarbowej i emisji banknotów.** Obrady zakończą się podpisaniem protokółów, które będą pierwszym krokiem do unji finansowej.

W Niemczech i Austrji od dnia 1-go kwietnia obowiązywać będą te same przepisy dewizowe. Pozatem na prośbę związków turystycznych obydwóch krajów odpowiedział rząd niemiecki, że postara się o uregulowanie ruchu między obydwoma państwami i że przejazd z Niemiec do Austrji będzie odbywał się bez żadnych trudności.

Sprawa opłacania podatku zarobkowego przez robotników polskich w Niemczech.

Nowe przepisy celem uniknięcia podwójnego opodatkowania.

Warszawa, 31. 1. (Pat). Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości osób zainteresowanych co następuje:

Wychodźcy polscy, przybywający do Niemiec na roboty, pociągani są tam do opłacania podatku zarobkowego, który jest odliczany przy wypłacaniu wynagrodzenia za uskutecznioną pracę. Ponieważ wychodźcy ci również opłacają podatki w miejscu swego stałego zamieszkania w Polsce, przeto w celu uniknięcia podwójnego opodatkowania uzgodniony został w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych w Berlinie przepis, stosownie do którego usunięto dotychczasowy niewygodny dla wychodźtwa polskiego stan rzeczy, a mianowicie:

Każdy z robotników polskich, przybywający do Niemiec na czas określony, niezależnie od stanu rodzinnego. tj. czy przybywa samotny czy też z rodzina, winien uzyskać z miejsca swego zamieszkania od odnośnego urzędu administracyjnego (starostwa w Polsce) zaświadczenie o swem stałem tamkie zamieszkaniu; takie zaświadczenie przedłożyć najbliższemu konsulowi polskiemu w Niemczech dla stwierdzenia jego autentyczności i przetłumaczenia na język niemiecki, a następnie doręczyć go odnośnemu urzędowi skarbowemu (Finanzamt) w miejscu tymczasowego zamieszkania, od którego wówczas otrzyma zwolnienie od opłacenia podatku zarobkowego.

Wymienione zaświadczenie polskich władz administracyjnych ważne jest w ciągu jednego roku, licząc od daty wystawienia. i przed ukończeniem terminu winno być wznowione. Robotnicy polscy, nie posiadający zaświadczenia będą nadal zmuszeni opłacać podatek zarobkowy i żadne reklamacje z tego tytułu uwzględniane nie będą. Przepis powyższy dotyczy nietylko polskich robotników rolnych, lecz i wszystkich innych, z wyjątkiem robotników, pracujących na pograniczu, a w szczególności na Górnym Śląsku, którzy codziennie lub co tydzień wracają do Polski do swych stałych mieszkań i wobec tego nie mogą być pociągani przez niemieckie urzędy skarbowe do opłacania podatku zarobkowego.

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Bezczelni komuniści rozwiesili sztandary i druki antypaństwowe.

Łódź, 31. 1. (Pat) W nocy z piątku na sobotę policja polityczna w Łodzi aresztowała grupę młodzieży komunistycznej, która swego czasu w różnych punktach miasta rozwieszała komunistyczne sztandary na drutach telefonicznych, na murach zaś rozlepiała druki antypaństwowe, w rodzaju: „Niech żyje Trocki“, „Precz z Polską“ itd.

Aresztowano ogółem 8 osób. Wszyscy aresztowani są członkami organizacji komunistycznej dzielnicy Chojny. Badani w urzędzie policji politycznej przyznali się do rozwieszania sztandarów i rozlepiania napisów. W dniu dzisiejszym przekazano ich sądowi.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Wtorek 3 lutego Błażeja b. i m.
Wschód słońca 7 42 zachód 4 47,
Wschód księżyca 1 4 zachód 4 19

—** **Święto M. Boski Gromnicznej.** W Grudziądzu i na Pomorzu wre praca. Mimo to każdy o ile możności, starał się być w kościele, by u stóp ołtarzy Bożej Matki złożyć swe korne modły, to też na poszczególnych mszach kościoły były przepełnione, szczególnie zaś na tych, po których duchowieństwo święciło gromnice.

W Księstwie, w którym pierwszy raz miano dzień dzisiejszy nie obchodzić jako święto, szereg zakładów świętuje. Kupiectwo wydało odezwę, zalecając zamknięcie składów podczas nabożeństwa od 9—12 w południe.

Z prasy zapowiedziały wstrzymanie wyjścia gazety wydawnictwa: „Postępu“ i „Dz. Bydg.“, zaznaczając, że wobec braku definiytwnego ustalenia sprawy świąt przez Sejm uważają, że święto narazie jeszcze istnieje tembardziej że w księstwie (w archidjecezji poznańsko - gnieźnieńskiej) święto dotychczas w przeciwieństwie do chełmińskiej, w której od r. 1918 zniesione, było obchodzone.

Podobnie jest też w Krakowie, Częstochowie itd.

Zamieszanie to spowodował rząd, godzący się bez porozumienia ze Sejmem na załatwienie spraw świąt rozporządzeniem P. Prezydenta

Obecnie rząd się cofa, a w rzeczywistości pozostało zamieszanie, podrywającę w poważnej mierze autorytet władzy państwowej a obrażające uczucia religijne ludności.

Przeciw jednemu i drugiemu należy się zastrzedz, co raz jeszcze czynimy, powołując się na nasz sobotni artykuł „nie wolno igrać“.

—** **Zabawy i bale.** W sobotę wieczorem urządziła tutejsza Straż Ogniowa na sali hotelu „Pod Złotym Lwem“ wielką maskaradę karnawałową. Atrakcją wieczoru była menażerja z Londynu, w postaci psa, owcy i kozy. Wieczór zaszczycili swą obecnością prez. Włodek, z szeregiem radców i radnych z p. prezesem Rady Szychowskim na czele.

Wśród melodyjnych dźwięków muzyki bawiono się ochoczo i miło do godz. 5 rano. Bal pozostawił na licznie zebranych uczestników jak najlepsze wrażenie.

Równocześnie na sali Hotelu Warszawskiego odbył się bal Czerwonego Krzyża, który w pięknie i gustownie przystrojonej sali zebrał przedstawicieli grudziądzkiego i okolicznego obywatelstwa

Dola i niedola urzędnicza hasała w rozkosznych pląsach w Teatrze Miejskim, gdzie urządzili nader miłą zabawę urzędnicy Izby Skarbowej. Wieczór urozmaicili artyści Teatru Miejskiego.

W niedzielę znowuż bawiono się miło w szkole Budowy Maszyn, gdzie ruchliwa „Bratnia Pomoc“ uczniowska nie zapomniała, że jest karnawał.

—** **Wielka kwesta „Ratujcie Dzieci“** urządzana każdego roku na cele Pomorskiego Tow. Opieki nad dziećmi nie odbędzie się tego roku w Grudziądzu z powodu uchwały jaka zapadła na zebraniu komitetu dnia 8 stycznia 1924 r. Zebrani przedstawiciele władz duchownych, cywilnych i wojskowych zgodzili się na to prawie jednogłośnie, że miasto Grudziądz posiadające aż trzy sierocińce i mnóstwo instytucji i towarzystw na cele których musi co chwila pukać do ofiarności mieszkańców — nie może urządzać jeszcze tej wielkiej ogólnej kwesty. Podając powyższę do publicznej wiadomości, muszę zwrócić uwagę społeczeństwa na sprawę bardzo ważną — mianowicie na to, że nie wspierając materjalnie Pom. Tow. Opieki nad dziećmi — chore dzieci z miasta Grudziądza, potrzebujące wyjazdu nad morze — nie będą uwzględnione, jeżeli przynajmniej pewna liczba osób w dalszym ciągu jako stali członkowie Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi nie zechcą wspierać tejże instytucji.

Dlatego ufam, że w Grudziądzu znajdzie się wiele osób, które zrozumią ważność i cel tej sprawy i o ile dotąd nie są członkami — dobrowolnie zechcą się zgłosić.

* * *

Walne zebranie członków Pom. Tow. Opieki nad dziećmi odbędzie się w Grudziądzu w **czwartek dnia 5 lutego** o godz. popołudniu w sali parafjalnej przy farze. Wygłoszony zostanie krótki referat i sprawozdanie z wysyłki dzieci z Grudziądza do Gdyni ubiegłego lata.

(—) **Heleua Kunertowa,**
Delegowana Pom. Tow. Opieki uad dziećmi na m. Grudziądz.

—** **Przyrządy do gier ruchowych dla szkół powszechnych** W celu obudzenia zamiłowania do zabaw i gier ruchowych na wolnem powietrzu wśród dziatwy szkół powszechnych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeznaczyło dla każdego z 262 inspektoratów szkolnych w Rzeczypospolitej komplety przyborów do gier ruchowych, a mianowicie 4 piłki i dwie siatki dla każdego inspektoratu w celu obdarowania niemi jednej szkoły powszechnej męskiej i jednej żeńskiej w powiecie. Rozesłaniem tych przyborów zajęła się Polska Spółka Sportowa. Jednocześnie Ministerstwo wystosowało do inspektoratów szkolnych okólnik ze wskazówkami, w jaki sposób należy te przyrządy wykorzystać. Ministerstwo pragnie na tej drodze szerzyć propagandę zdrowych zamiłowań do zabaw i gier ruchowych wśród dziatwy szkół powszechnych w całem państwie.

—** **Baczność IV. druż. harc.** Podaję do wiadomości, że po kilkomiesięcznej przerwie w pracy, jaka wynikła z braku lokalu VI. koedukacyjna drużyna Zuchów organizuje się na nowo. Wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udzielają:

Dla chłopców: druh drużynowy Grzywacz w seminarjum męskiem ul. Lipowa.

Dla dziewczyuek: druhny Kulczykówna i Dynkowska w gimnazjum żeńskiem, ul. Trynkowa.

Do drużyny mogą się zgłosić nietylko dawni członkowie — ale wszelka młodzież szkolna żeńska i męska we wieku od 7 do 11 lat, która kocha hasła harcerskie, pragnie takowe przestrzegać i do szeregów „Zuchów“ należyć.

(—) **Helena Kunertowa,** Opiekunka VI. drnż. Zuchów.

—** **Celem zawiązania „Komitetu Utworzenia Lotnictwa Sanitarnego w Polsce“** odbędzie się dnia 6 lutego br. o godz. 17-ej zebranie w kasynie oficerskiem 16 p. a. p. ul. Lipowa nr. 46-50, na które uprzejmie zapraszam przedstawicieli Władz, Szkół i społeczeństwa. Na zebraniu wygłosi ppłk. Jochelson naczelny lekarz garnizonu referat ujmujący cele i zadania Lotnictwa Sanitarnego w Polsce.

Komendant Garnizonu (—) **Kasprzycki,** generał dywizji.

—** **Wicher.** W niedzielę od wczesnego ranka szalał nad naszem miastem przeraźliwy wicher. Z głośnym łoskotem przewalał się po szyldach sklepów, a nawet w niektórych miejscach (jak np. przy ul. Wybickiego) postrącał ze starego opleśniałego dachu parterowego domku kilka dachówek oraz zniszczył komin. Około południa huragan ustał.

—** **Kaprysy tegorocznej zimy.** Kalendarz sobie, a rzeczywistość sobie; tak przedstawia się tegoroczna zima. Po kilkudniowych silniejszych mrozach, nastały obecnie dni „pogodne“. Co będzie dalej, każe zapytać ciekawość? Ponieważ — sądząc z dotychczasowych „posunięć“ przyrody — wszelkie wróżby kilku — lub stuletnich kalendarzy rozbijają się o figlarną przekorę rzeczywistości, należy i nadal obserwować tylko bieg wypadków, nasycając pytania o niepewną przyszłość wyrazem: „jakoś to będzie!

—** **Kradzież w tramwaju.** Dotkliwą przykrość poniosła pewna dama, jadąc w sobotę wieczorem tramwajem na bal Czerwonego Krzyża. Skradziono bowiem jej torebkę z zawartością większej sumy pieniędzy, oraz białe długie rękawiczki. Sprytnego złodzieja dotychczas nie przytrzymano, jakkolwiek pani ta podała dokładny rysopis jakiegoś pana, siedzącego tuż obok niej.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatnich dwóch dni aresztowano w naszem mieście tylko 3 osoby i to wszystkie za pijaństwo lub zakłócenie spokoju nocnego.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Na posiedzeniach** dnia 25 października i 26 listopada 1924 r. uchwalono likwidację spółdzielni urzędników stow. zap. z ogr. odp. w Grudziądzu. Likwidatorami wybrano: a) ppułkownika em. Sygnarskiego z Grudziądza, b) nacz. sekretarza Gburkowskiego z Grudziądza, c) str. sekretarza Metzgera z Grudziądza. Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensji na ręce wyżej wymienionych (499) **Likwidatorzy**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Walne Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 2-go lutego punktualnie o godz. 7,30 wieczorem w auli gimnazjum matem. - przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza. Na porządku obrad sprawozdanie zarządu z działalności całorocznej, wybór nowego zarządu oraz inne bardzo ważne sprawy. Zapraszamy niniejszem jaknajuprzejmiej wszystkie członkinie, również gości, a zwłaszcza tych, którzy dla długoletniej pracy Towarzystwa naszego mają zainteresowanie i uznanie. (484) ZARZĄD.

— (rt) **Tow. Śpiewu „Lutnia“.** Przypomina się wszystkim członkom dzisiejsze walne zebranie o godz. 8-ej wieczorem w hotelu pod Złotym Lwem (472) ZARZĄD.

—(rt) **Przypominamy** w ostatniej chwili, że dziś (poniedziałek) o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego **Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet,** na które wszystkie członkinie oraz wszystkich Towarzystwu naszemu życzliwych jaknajuprzejmiej zapraszamy. ZARZĄD.

—(rt) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.** Dziś w poniedziałek dnia 2-go lutego 1925 r. o godzinie 9-ej wieczorem w salach Hotelu Warszawskiego, na „Wielkiej Reducie Karnawałowej“ na rzecz Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu występ p. Zygmunta Nowiny - Witkowskiego, byłego śpiewaka operowego w Zagrzebiu, ob. artysty teatru miejskiego w Grudziądzu, oraz baletmistrzów teatru miejskiego pp. A. Piotrowskiego. J Pawłowskiego i p. Lutówny. Wiele niespodzianek i atrakcyj. Koncert orkiestry 64 p p. Kwiaciarnia na miejscu Ze względu na doniosły cel ochrony Pomorza, o liczny udział uprasza 532

Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Z Pomorza.

—** **GDAŃSK. (Wypadki)** W tych dniach wydobyto z Motławy przy ulicy Szaferej zwłoki stołowego Erika Blumenau, który przed pewnym czasem znikł bez śladu.

Śmiertelny wypadek wydarzył się niedawno w tutejszym porcie. Mianowicie przed nadjeżdżającym samochodem przestraszył się koń, zaprzągnięty do powózki firmy Gaffke w Nowymporcie, skutkiem czego począł się cofać, wpychając wóz do Wisły. Konia zdołano utrzymać, gdy tymczasem siedzący na wozie woźnica, 67 letni Michał remke, wpadł do wody i znalazł śmierć skutkiem udaru serca. Wóz zdołano już wydobyć z wody.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ILE POLSKA MA DŁUGÓW?

„Monitor Polski“ ogłasza sprawozdanie komisji kontroli długów państwowych, podpisane przez marszałka Trampczyńskiego, według którego państwowe długi wewnętrzne oprocentowane wynoszą 35 522 431 złotych, 27 099 205 złotych fr. i 1 995 445 dol., długi gotówkowe wynoszą 31 173 998 zł. i 571 737 fr. szw., długi zagraniczne zaciągnięte w Ameryce, wynoszą 184 464 370 dolarów, we Francji 1 017 445 419 fr. francuskich, w Anglji 4 530 818 funtów szterl., we Włoszech — 377 990 258 lirów włoskich, w Holandji 10 589 828 koron norw. i 1 288 f. szt., w Danji 358 849 koron duńsk., w Szwecji 6 225 224 kor. szwedz. i w Szwajcarji 73 600 fr szwajc. Następnie idą różne gwarancje państwowe, udzielone miastom, spółkom itp. Pozatem zobowiązania skarbu państwa, wystawione na zabezpieczenie kredytu otwartego PKKP. syndykatowi przek. banków polskich 130 miljardów mk. Zatwierdzenie to nie obejmuje pożyczki Odrodzenia krótko i długoterminowej.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.